



Druk dofinansowano  
ze środków:



# Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu  
Podkarpackiego PZN*



(57)

09/2009 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



**wrzesień - to już jesień**

---

## **Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych**

**Wydawca:** Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

### **Skład redakcji:**

*Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak*

*Skład komputerowy: Agnieszka Płonka*

*Współpracują: Zuzanna Ostafin, Janina Baran, Kazimierz Bacewicz*

**Adres siedziby redakcji:** 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: [podkarpacki@pzn.org.pl](mailto:podkarpacki@pzn.org.pl)

[www.podkarpacki.pzn.org.pl](http://www.podkarpacki.pzn.org.pl)

---

**Wrzesień** - to miesiąc kwitnienia wrzosów ( od tego krzewu wywodzi się jego nazwa ) i tym samym tygodnie wytężonej pracy pszczół robiących miód zwany wrzosowym, to okres w historii Narodu kojarzący mi się z wojną obronna w 1939 r., ostatnimi dniami walki Powstania Warszawskiego oraz białymi brzoźowymi krzyżami stawianymi na mogiłach poległych żołnierzy, **którzy oddali swe życie na Ołtarzu Ojczyzny ginąc w walce o Jej niepodległość.**

Rozpoczyna się czas przeżywania i analizowania narodowych tragedii i ran, których Polacy doświadczyli w ten czas na przestrzeni ostatnich stuleci. Wedle mnie ten okres „narodowej smuty” trwa aż do późnojesiennych listopadowych dni.

Przysłowia ludowe na te dni, to:

**Św. Regina – gałęzie ugina ( 7. 09. )**

**Jaki pierwszy wrzesień – taka będzie jesień.**

**Kiedy wrzesień, to już jesień, wtedy jabłek pełna kieszeń.**

**Siedzi pająk na grzędzie i babie lato przedzie.**

**Pogoda na św. Nikodema cztery niedziele deszczu nie ma ( 15. 09. )**

**Wrzesień chodzi po rosie, zbiera grzyby we wrzosie.**

**Wrześniem żaba się raduje, bo już bociek odlatuje.**

**Chodzi wrzesień po wrzosie i zbiera grzyby po rosie,**

**a gdy rosa już zginie, to rwie orzechy w leszczynie.**

W te dni wspominamy:

- **1 września 1939 r. – 70 lat temu !!!** – hitlerowskie Niemcy bez wypowiedzenia wojny zaatakowały Polskę; rozpoczęła się II wojna światowa.
- **1 września 1989 r.** w wypadku samochodowym w USA zginął **Kazimierz Deyna** – legenda polskiego piłkarstwa ( ur. 1947 r.).
- **2 września 1939 r.** do obozu koncentracyjnego **Stutthof** przybył pierwszy transport ok. 200 Polaków aresztowanych w Gdańsku. Był to pierwszy na ziemiach polskich i najdłużej działający obóz koncentracyjny; istniał do 9 maja 1945 r.
- **4 września 1809 r.** urodził się **Juliusz Słowacki** – poeta, dramaturg, największy – obok *A. Mickiewicza* – twórca polskiego romantyzmu (zm. 1849 r.).
- **5 września 1939 r.** poległ w obronie Ojczyzny w walce z hitlerowskim najeźdźcą porucznik pilot **Stefan Okrzeja** – zastępca dowódcy 112 Eskadry Myśliwskiej, uczestnik bitwy powietrznej o Warszawę ( ur. 1907 r. ).
- **6 września 1829 r.** urodziła się **Maria E. Zakrzewska** – lekarz ginekolog i położnik; pionierka kobiecej służby zdrowia w USA, bojowniczką o równouprawnienie Murzynów ( zm. 1902 r.).
- **7 września 1889 r.** urodził się **Marian Borzecki** – *komendant główny Policji Państwowej*, pierwszy przedstawiciel Rządu RP na Kraj, zginął w Sachsenhausen 30 VI 1942 r.
- **7 września 1939 r.** *kapitulowała bohaterska załoga Westerplatte* dowodzona przez majora **Henryka Sucharskiego**.

#### **8 września – Narodzenie NMP – Matki Boskiej Siewnej**

*Tego dnia wierni obrządku rzymskokatolickiego czczą **Narodzenie NMP** inaczej określane mianem **Matki Boskiej Siewnej**. W tym dniu rolnicy w świątyniach święcą tegoroczny materiał siewny, którego użyją do jesiennych zasiewów. Jest to jedno z najważniejszych świąt agrarnych obchodzonych w naszym kręgu kulturowym.*

- **8 września 1968 r.** przemysłanin **Ryszard Siwiec** dokonał aktu samospalenia w proteście przeciw interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Stało się to na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie podczas uroczystości dożynkowych wśród 100 tysięcy widzów w obecności szefów partii i dyplomatów. Desperackiego aktu dokonał po to, „*Aby nie zginęła prawda, człowieczeństwo, wolność*”. Formę swojej śmierci uznał „*za mniejsze zło, niż śmierć milionów*”.
- **9 września 1939 r.** – to początek **Bitwy nad Bzurą**; największej bitwy podczas wojny obronnej Polski.
- **11 września 1939 r.** **31 Pułk Strzelców Kaniowskich** pod dowództwem ppłk **Wincentego Wnuka** rozbił w Mszczonowie wojska niemieckie.
- **11 września 2001 roku** nastąpił atak terrorystyczny na **WTC** w Nowym Jorku i na Pentagon w Waszyngtonie, w zamachach straciło życie prawie 3 tyś. osób.
- **12 września 1939 r.** *wojska hitlerowskie zaatakowały Lwów*, obrona trwała do **22 września**.

- **12 września 1989 r. Sejm udzielił wotum zaufania rządowi Tadeusza Mazowieckiego** – pierwszego niekomunistycznego premiera w powojennej historii Polski.
- **13 września 1739 r.** urodził się **Jan Krzysztof Kluk** – ksiądz, przyrodnik, autor pierwszego polskiego podręcznika botaniki i innych dzieł z zakresu botaniki, zoologii oraz rolnictwa, leśnictwa, mineralogii stanowiących przełom w polskich naukach przyrodniczych i rolniczych XVIII wieku (zm. 1796 r.).
- **14 września 1769 r.** urodził się **Aleksander von Humboldt** – niemiecki podróżnik i podróżnik; twórca nowożytnej geografii, to on wprowadził termin „*pomnik przyrody*” ( zm. 1859 r. ).
- **15 września 1789 r.** urodził się **James Fenimore Cooper** – amerykański pisarz, gorący obrońca praw człowieka, autor powieści przygodowych, np. „*Ostatni Mohikanin*” i inne (zm. 1851r.).
- **17 września 1939 r. Armia Czerwona** dokonała agresji na Polskę zajmując wschodnie tereny Rzeczypospolitej. Był to „**nóż w plecy**” dla państwa, które już było zaangażowane w wojnę obronną z jednym agresorem. Ten akt zainicjował masowe aresztowania ludności ze wschodnich rubieży RP, masowe deportacje na Syberię, mordy najlepszych synów Narodu w Katyniu, Charkowie, Miednoje. Dokładnie **54** lata później – **17 września 1993 r.** - ostatni żołnierz armii rosyjskiej opuścił nasz kraj. W ten sposób zamknęła się „*pętla czasowa*” i w związku z tym nasuwa się pytanie: „*Czy był to zbieg okoliczności, czy ówczesny prezydent Lech Wałęsa termin ewakuacji Rosjan z Polski ustalił z premedytacją ?*”
- **18 września 1989 r.** zmarła **Aleksandra Śląska** – wybitna aktorka teatralna i filmowa, pedagog, prorektor PWST w Warszawie.
- **19 września 1939 r.** w **bitwie nad Bzurą** zginął gen. **Stanisław Grzmot Skotnicki**, we wrześniu 1939 r. dowódca grup operacyjnych „*Czersk*”, a następnie „*Skotnicki*” w Armii „*Pomorze*” ( ur. 1894 r.). W tym dniu padł ostatni bastion obrony lądowej polskiego wybrzeża – **Kępa Oksywska**.
- **20 września 1519 r.** z hiszpańskiego portu w **San Lúcar** wyruszyła wyprawa **Ferdynanda Magellana**, która jako pierwsza opłynęła Ziemię.
- **21 września** – to **Światowy Dzień walki z Chorobą Alzheimera**
- **22 września** – to **Europejski Dzień Bez Samochodu**

**22 września** o godz. **23<sup>20</sup>** rozpoczyna się **astronomiczna jesień**

- **23 września 1939 r.** do niemieckiego obozu koncentracyjnego w **Ravensbruck** przybył pierwszy transport polskich więźniarek.
- **24 września 1944 r.** zginęła rozstrzelana przez hitlerowców **Irena Kowalska – Wuttke** ps. „*Irka*” – podharc mistrz, łączniczka, uczestniczka Powstania Warszawskiego w 3 kompanii „*Giewont*” batalionu „*Zośka*” (ur. 1920 r.).
- **25 września 1939 r.** bombowce **Luftwaffe** przez cały dzień zrzucały bomby burzące i zapalające na centralne dzielnice Warszawy. Były to największe bombardowania w okresie kampanii wrześniowej i największe – do tamtego czasu – bombardowania w historii.
- **25 września 1919 r.** urodził się **Stanisław Hadyna** – kompozytor, dyrygent, muzykolog i badacz folkloru śląskiego. Był założycielem i wieloletnim kierownikiem artystycznym **Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Śląsk”** ( zm. 1999 r.).

- **27 września** – to **Dzień Podziemnego Państwa Polskiego** obchodzony w rocznicę utworzenia w nocy **26/27 IX. 1939** konspiracyjnej organizacji wojskowej o nazwie **Służba Zwycięstwu Polski**, którą w **styczniu 1940** r. przemianowano na **Związek Walki Zbrojnej**, zaś w 14. II. 1942 na **Armię Krajową**.
- **27 września 1939** r. nastąpiło powołanie konspiracyjnej organizacji harcerskiej – **Szare Szeregi**.
- **28 września 1939** r. – to **dzień kapitulacji Warszawy**. Tegoż dnia w Moskwie ZSRR i Niemcy podpisały traktat „**o granicy i przyjaźni**” dotyczący podziału Polski.
- **29 września** w poszczególnych latach wydarzyło się:
  - **1899** - urodził się **Laszko Biro** – dziennikarz, wynalazca długopisu
  - **1929** – w Polsce odbyła się pierwsza projekcja dźwiękowego filmu
  - **1939** – kapitulowała twierdz Modlin; jeden z ostatnich punktów oporu
  - **1989** – w wypadku samochodowym zginęli znakomici autorzy popularnego programu telewizyjnego „**Sonda**” – **Zdzisław Kamiński** i **Andrzej Kurek**
- **30 września 1939** r. w Paryżu utworzono *polskie władze emigracyjne: premierem RP* na uchodźstwie został - **Władysław Raczkiewicz**, premierem i naczelnym wodzem - gen. **Władysław Sikorski**. Po kapitulacji Francji siedzibę rządu przeniesiono do Londynu.

*Wspólnie razem zrobiliśmy powtórkę z historii w jej wydaniu dla naszego Narodu najtragiczniejszym. Wszyscy powinniśmy być jej świadomi bez względu na to, jakie miejsce zajmujemy w naszej organizacji, lokalnej społeczności, czy jaki mamy światopogląd.*

*Pamiętajmy, że zgoda buduje, niezgoda ...*

*Pamiętajmy, że historia kołem się toczy, a zmieniają się tylko realia, w których przyszło nam żyć, wykazać odwagę, miłość do Ojczyzny, czy zdrowy rozsadek, którym powinni charakteryzować wszyscy ci, którzy sprawują jakąś władzę, sprawują jakiś rząd.*

*Przemyślmy te wszystkie fakty i zdarzenia w kontekście tego wszystkiego, co ostatnimi laty złego zaczyna się dziać w naszej organizacji, zacznijmy wyciągać z zaistniałych faktów jakieś wnioski, zacznijmy wyciszać wewnątrzwiązkowe konflikty – zacznijmy godzić się - by znowu nie sprawdziło się smutne stwierdzenie , że Polak przed szkodą i po szkodzie ...*

Zygflor 2009-06-24

## **Braille dla stóp**

- czyli rozmowa z **Małgorzatą Musiałek** – dyrektor biura ZO PZN –o sztandarowym produkcie firmy „**EKOTECH**” z **Jarosławia** coraz częściej widocznym na najbardziej uciążliwych przejściach dla pieszych dla niewidomego ostatnio zainstalowanych w wielu miastach Podkarpacia.

- **Zygflor**: W dwóch miastach regionu – w Rzeszowie i Jarosławiu - na podejściach do najtrudniejszych przejść dla pieszych przy ruchliwych drogach (**skrzyżowaniach**)

zainstalowano płyty ostrzegawcze (znaki poziome) dla osób niewidomych i słabowidzących - tzw. płyty „Brajl”



- **Małgosia Musiałek**: W ubiegłym roku Miejskie Przedsiębiorstwo Dróg i Zieleni wystąpiło do nas (do ZO PZN) z propozycją zainstalowania takich płyt przy ulicy Hoffmanowej na przejściu dla pieszych – tuż przy siedzibie Kola PZN Rzeszów - w celu przetestowania ich przydatności. Rzeczywiście zainstalowano je tam, a oceny ich przydatności dokonała grupa niewidomych wraz z rehabilitantką Alicją Niedużak. Niestety, te pierwsze ostrzegawcze płyty otrzymały opinię negatywną, ponieważ były słabo namacalne, nie kontrastowały z otoczeniem, szybko szarzały i z tegoż powodu taką opinie od nas otrzymał Zarząd rzeszowskiego MPDiZ.

Za jakiś czas podobną ofertę otrzymaliśmy od firmy „Ekotech” z Jarosławia. Tym razem takowe płyty zamontowano w pobliżu siedziby ZO PZN. Z



satysfakcją należy zauważyć, że te ostatnie w całej rozciągłości zdały egzamin wzbudzając zainteresowanie osób postronnych, zaś wśród przedstawicieli naszego środowiska otrzymywały tylko bardzo wysokie notowania.

Dlaczego? Są wykonane z materiałów o najwyższej jakości, mają dobrze wyczuwalne w każdym obuwiu wypustki, zaś zetknięcie się z nią białej laski powoduje wydawanie



*specyficznego głośnego dźwięku, co informuje niewidomego, że znajduje się tuż obok przejścia dla pieszych. Kolejnym ich plusem jest ostrzegawczy żółty kontrastowy kolor, co jest wielkim udogodnieniem dla słabowidzących i pełnosprawnych.*

*Niedawno dotarła do nas na ich temat pozytywna opinia wydana przez ZG PZN, którą sformułowano na podstawie uwag, jakie o nich wyraziły osoby korzystające z nich ( są zainstalowane przed obiektami PZN ) w takich miastach jak Lublin, czy Warszawa.*

*W konkurencji z produktami innych producentów płyty firmy „Ekotech” z Jarosławia osiągnęły najwyższe notowania w konfrontacji z produktami innych producentów wraz z zaznaczeniem, że „są jak najbardziej wskazane do zainstalowania w takich miejscach dla bezpieczeństwa osób z dysfunkcją wzroku”.*

*Ich walorami zachwycona jest m.in. dyrektor biura ZG PZN – **Małgorzata Pacholec** - , która w swojej opinii wypunktowała tylko same zalety i pozytywne omawianego produktu ( a jest osobą wiarygodną w tej materii, gdyż będąc osobą niewidomą samodzielnie porusza się po Warszawie; codziennie m.in. korzysta z przejazdów warszawskim metrem).*

*W tej chwili Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Dróg i Zieleni w Rzeszowie zobligował nas (tj. ZO Podkarpackiego PZN) do opracowania standardowych warunków, jakie mają spełniać tego typu ostrzegawcze płyty, ponieważ zgodnie z uzgodnieniem z nami ogłosili przetarg na wykonanie i zamontowanie tego typu elementów przy przejściach dla pieszych w całym Rzeszowie.*

*Żywimy nadzieję, że zwycięzcą tego przetargu będzie firma z Jarosławia, której produkt spełnia wszelkie kryteria i standardy związane z tego typu udogodnieniem dla ludzi cierpiących na niedowidzenie lub brak wzroku.*

*Jako reprezentant środowiska w mieście Rzeszowie wysłaliśmy do Magistratu wykaz – w/g nas – charakterystycznych miejsc, gdzie nieodzowne jest zainstalowanie takich ostrzegawczych płyt na przejściach dla pieszych. Na liście m.in. znalazły się trakty piesze przy szpitalach, urzędach, kościołach, przychodniach, poczcie, bankach – czyli tam, gdzie potencjalnie każdy z nas od czasu do czasu musi dojść, aby w czymś uczestniczyć lub coś załatwić.*

*- Serdecznie dziękuję za obszerną odpowiedź w tej kwestii. Jednocześnie nam wszystkim życzę tego, aby to, co planuje się zrobić w Rzeszowie i co zainstalowano w*

Jarosławiu – jako powszechne – zaistniało – i pokazało się - w każdym zakątku Podkarpacia służąc nie tylko ludziom z dysfunkcją wzroku, ale całej każdej lokalnej społeczności.

Zygflor 2009-07-05

P.s.

*Jeśli lokalne ZK PZN zechcą zainteresować tą ideą - i omawianym produktem - przedstawicielei lokalnej władzy, to podajemy „namiary” firmy:*

## **EKOTECH**

J. Rząsa i T. Stanowski

37-500 Jarosław ul. Grunwaldzka 4/2

tel/fax +48 (0-16) 632-05-46, 663 419 800, 793 450 740

e-mail: [info@ekotechsj.pl](mailto:info@ekotechsj.pl) [www.ekotechsj.pl](http://www.ekotechsj.pl)

### **Uzupełnienie informacji o płycie „Brajl”**

*Idea powstania omawianego produktu ma swój początek w USA, gdzie tego typu wyroby zaczęto stosować już w latach 80 – tych XX wieku. Produkcja płyty w Jarosławiu jest oparta na technologii amerykańskiej firmy. Płyta "BRAJL" stanowi rodzaj oznakowania poziomego montowanego np. na krawędzi powierzchni peronu, bez konieczności ingerencji w istniejącą nawierzchnię. Produkowana jest ona w wymiarach 60 cm x 50 cm., strukturę płyty stanowią wypustki o średnicy 2 mm i wysokości 6 mm rozłożone równomiernie na powierzchni płyty w odstępach około 50 mm, które sprawiają, że jest ona doskonale wyczuwalna pod stopami. Dodatkowym elementem pomagającym w lokalizacji przez osoby niewidome jest wyraźny i charakterystyczny dźwięk powstający podczas przesuwania laski dla niewidomych po powierzchni płyty. Rozmiar wyrobu nie jest przypadkowy, gdyż 60 cm jest szerokością nie pozwalającą osobie niewidomej na przekroczenie jej bez uprzedniego nastąpienia lub natrafienia na nią laską, co jest potwierdzone badaniami.*

*Kolorystyka płyty może być dowolna, lecz zalecany jest kolor żółty, który jest najlepiej rozpoznawalnym kolorem przez osoby niedowidzące. Po wnikliwych badaniach płyt „Brajl” w Ośrodku Badawczo – Rozwojowym Farb Klejów i Polimerów wydano opinię: **„badane płyty "BRAJL" spełniają założone wymagania i mogą być stosowane jako płyty ostrzegawcze na przystankach autobusowych, stacjach metra, peronach kolejowych oraz przejściach dla pieszych i wszelkich elementach architektury drogowej gdzie wymagane jest oznakowanie ostrzegawcze dla osób niewidomych”.***

*Uzupełnienie informacji po zapoznaniu się z materiałem ze strony internetowej producenta*

---



## Co nieco o programie „Absolwent”

Z regionalną koordynatorką projektu **„Wsparcie Osób Niewidomych Na Rynku Pracy”** - roboczo nazwanego **„Absolwent”**- **Alicją Niedużak** oraz doradcą zawodowym i logopedą **Teresą Wiktor** rozmowa o zaawansowaniu wdrożenia tego programu w naszym środowisku w regionie.

Inicjatorem projektu ukierunkowanego na młodzież wywodzącą się z naszego środowiska z terenu naszego kraju realizowanego w ramach Programu Operacyjnego **Kapitał Ludzki** jest ZG PZN.

W założeniu celem projektu jest aktywizacja zawodowa 300 młodych niewidomych osób z całej Polski. Beneficjenci mają otrzymać konkretne wsparcie poczynając od diagnozy predyspozycji osobowo – zawodowych poprzez cykl



certyfikowanych szkoleń (*warsztatów*) – aż do wprowadzenia ich na rynek pracy. Uczestnicy programu będą mogli skorzystać ze szkoleń: komputerowych, telefonicznej obsługi klienta, obsługi biura oraz recepcji, rehabilitacji uzupełniającej i szkoleń w poruszaniu się z GPS. W ramach projektu przewidziane są również indywidualne konsultacje z psychologami, tyflopedagogami, prawnikami, lekarzami oraz doradcami zawodowymi. Uczestnikami projektu mogli zostać uczniowie ostatnich klas ogólnodostępnych i integracyjnych szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych oraz absolwenci tych szkół (*do 12 miesięcy po ich ukończeniu*), którzy skończyli 16 rok życia, mają ostrość wzroku 3/60 (0,05) lub pole widzenia 20 stopni oraz posiadają orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. A wszystko to po to, aby osoby niepełnosprawne wzrokowo uwierzyły w siebie, w swoje możliwości, umiejętności i zaczęły urzeczywistniać własne marzenia oraz plany związane z przyszłą pracą. Czasokres realizacji projektu, to okres od 1 grudnia 2008 do 31 grudnia 2009 r. W tym czasie w szesnastu regionalnych biurach Zarządów Okręgów PZN młode niewidome osoby mają uzyskać kompleksową pomoc w wejściu na rynek pracy.

- **Zygflor**: Jak głęboko ten proces jest zaawansowany w naszym województwie, ilu młodych ludzi udało się do niego zwerbować, jaki potencjał intelektualny reprezentują poszczególni jego uczestnicy (*wykształcenie*) i jakie perspektywy się przed nimi otwierają w kwestii zatrudnienia uwzględniając zmiany jakie zaszły na rynku pracy od momentu wdrożenia programu konfrontując jego założenia z lawinowymi zmianami w tej kwestii, jakie zaszły w międzyczasie na rynku pracy w kraju i – przede wszystkim – w regionie. Proszę o scharakteryzowanie zaawansowania tego programu i odpowiedź na powyższe pytania.



- **Alicja Niedużak**: Program ma służyć zaplanowaniu indywidualnej ścieżki edukacyjnej i kariery zawodowej dla każdego beneficjenta Programu. Jego celem jest udzielenie konkretnego wsparcia poczynając od postawienia diagnozy dotyczącej predyspozycji osobowo – zawodowych. **Alicja** instruując jednego z uczestników Projektu – **Wojtka Marszałka** - poinformowała go, że „w ramach omawianego przedsięwzięcia będzie miał indywidualnie po 6 godzin zajęć z psychologiem i doradcą zawodowym; z tyflopedagogiem tylko 3 godz. oraz po 1 godz. z okulistą i prawnikiem”.

W tej chwili – wedle wiedzy regionalnej koordynator projektu – uczestniczy w nim 15 młodocianych członków (docelowo ma być 18 osób) naszego Okręgu PZN, z których każdy na początek ( w ramach Projektu) otrzymał plecak, odtwarzacz mp3, bilonówkę oraz tabliczkę – ramkę – do składania podpisu.

Kontynuując myśl dopowiedziała: *Intencją programu jest wsparcie młodocianych u zarania ich wejścia w dorosłe życie w kwestii wyboru zawodu, który ma dać im utrzymanie, satysfakcję na miarę ich ambicji i fizycznych predyspozycji. Projekt – jak wspomniano – jest ukierunkowany na gimnazjalistów i uczniów szkół średnich, którzy weszli w okres podejmowania życiowych decyzji. Chodzi w nim o to, aby pomóc im zrealizować własne marzenia oraz plany zawodowe. W ramach tego projektu po zakończeniu pracy wszystkich specjalistów – po zestawieniu ich wywiadów oraz specjalistycznych diagnoz – to oni wspólnie wytyczą dla młodzieży na ich dalszą przyszłość dla nich ścieżkę edukacyjną, czy zawodową. W ramach tego projektu będą organizowane szkolenia – np.: Obsługi Klienta Telefonicznego (**OKT**, Obsługi Biura i Recepcji (**OBiR**) - w Bydgoszczy, Warsztaty aktywizacji zawodowej (rozwoju osobistego), czy ECDL E-Citizen w Warszawie.*



**Teresa Wiktor** – doradca zawodowy i logopeda – *moja druga rozmówczyni* - naprawdę bardzo dużo ciepłych słów skierowała pod adresem biorących naszych nastolatków, z którymi dotychczas dane było Jej się zetknąć i porozmawiać. *Moją rolą* – rzekła – *jest wyznaczenie im kierunków działania, „wyłapanie, czy odkrycie” ich predyspozycji zawodowych, określenie dla nich kierunków działania, aby mogli osiągnąć to, o czym teraz mówią i co planują na najbliższe lata.*

*Dla mnie prywatnie praca w ramach tego Projektu jest wielką przygodą, ponieważ ta młodzież po prostu jest cudowna !!! Oni są bardzo dojrzały emocjonalnie, generalnie wiedzą co chcą osiągnąć w swoim życiu – mają już sprecyzowane plany życiowe i – jak zauważam - z determinacją będą dążyć do ich realizacji. Jako wieloletni nauczyciel jestem pozytywnie zadziwiona tym, co oni sobą reprezentują. Jestem przekonana, że oni sobie w dążeniu do celu na pewno poradzą i jeśli otrzymają minimum wsparcia oraz zrozumienia od nas dorosłych; to niejednokrotnie bez mojej ingerencji już sami wyznaczają sobie takie – niejednokrotnie bardzo ambitne – kierunki do samorealizacji. W tej sytuacji zadaniem dorosłych jest pomoc w ich urzeczywistnieniu, gdyż ich niepełnosprawność uczyniła ich – jak zauważam – istotami nad wiek niezwykle dojrzałymi emocjonalnie, zaś psychika, stanowisko i poglądy na wiele spraw sytuuje ich w tej kwestii ponad pełnosprawnych rówieśników, którzy w tych sprawach są „zieloni” (są niedojrzałymi dziećmi ) i takimi sprawami jeszcze nie zaprzatają sobie głowy.*

*Proszę uwierzyć, że są to wspaniali młodzi ludzie; przyznaję, że niejednokrotnie obcując z nimi w oczach mam łzy wzruszenia. Obcowanie z nimi jest dla mnie naprawdę wielkim doświadczeniem życiowym – niezwykle pouczającą przygodą. Jestem pewna, że wielu z nich – dzięki wielkiemu samozaparciu – osiągnie swój cel, czego życzę im z całego serca.*

Inicjatywa i Projekt roboczo nazwana „Absolwent” jest skierowana do młodych osób niewidomych i słabowidzących, które potrzebują wsparcia w zaplanowaniu indywidualnej ścieżki kariery.

Chodzi o to, aby każdy z uczestników programu - w bliżej nieokreślonej przyszłości - mógł zapracować na comiesięczną wypłatę, a nie oczekiwać „cienkiej” renty, aby rozwijał się intelektualnie i zawodowo, a nie trwał w marazmie, by nie narzekał na swój los i otaczającą go rzeczywistość.

Jeśli wśród nas są młodociani bez sprecyzowanych osobistych planów na przyszłość, to niech skontaktują się z Alicją Niedużak i za jej pośrednictwem skorzystają z dobrodziejstwa omawianego programu finansowanego ze środków Unii Europejskiej oraz możliwości obcowania z takimi fachowcami, jak doradca zawodowy Teresa Wiktor, która tyle dobrych słów wypowiedziała pod adresem naszych młodocianych, z którymi dotychczas dane było jej pracować.

*Wprawdzie program jest jeszcze w toku i nie ma wymiernych danych typu; „w wyniku działań znalazło zatrudnienie 5 jego beneficjentów”, jego realizacja trwa do końca roku, zaś z jego dobrodziejstwa dzisiejsi uczestnicy Projektu „**Wsparcie Osób Niewidomych na Rynku Pracy**” skorzystają dopiero za lat kilka, gdyż dopiero wtedy zbiorą owoce tego, o czym zadecydują o sobie dzisiaj pod wpływem m.in. rad, wskazówek i argumentów ludzi, którzy w ramach Programu mają im udzielić jak najlepszych wskazówek i rad, aby bez względu na to, czy w Polsce jest, czy też nadal będzie kryzys, to oni pomimo wszystko będą mogli znaleźć swoje miejsce na Ziemi, ponieważ podejmą pracę (będą konkurencyjni na rynku pracy), osiągną satysfakcję zawodową jak i życiową – słowem pomimo dysfunkcji wzroku będą czuć się ludźmi szczęśliwymi i spełnionymi.*

*I taka – w/g mnie – jest idea tego Programu.*

Zygflor 2009-07-04

---

## ***Nie łatwo jest człowiekiem być ...***

Tak brzmiało jedno z przesłań wspólnie wykonywanej pieśni przez tegorocznych uczestników Warsztatów Muzycznych zorganizowanych przez ZO Podkarpackiego PZN w dniach 26 – 31 lipca 2009 r. w Pensjonacie „**Dukat**” Witolda Dukacza w Horyńcu Zdroju i to ten zwrot towarzyszył mi w podróży do domu z pobytu w przeddzień Ich Galowego Koncertu w Teatrze Dworskim Ponińskich w tym kurorcie.

Stwierdzeniem: „**W wielkich bólach rodziły się tegoroczne Warsztaty Muzyczne**” na ich temat rozpocząłem rozmowę z **Małgorzatą Musiałek** oraz **Ewą Jaworską – Pawełek** – instruktorką z Klubu Garnizonowego w Rzeszowie, która od początku jest zaangażowana w to artystyczne przedsięwzięcie ZO PZN.



**Małgosia Musiałek** zripostowała: „tak, potwierdzam twoje stwierdzenie; wydawało się, że tegoroczne Warsztaty Muzyczne już nie dojdą do skutku, ale nie poddawałyśmy się i można stwierdzić, że rzutem na taśmę – w ostatniej chwili – udało nam się pozyskać na ten cel środki, za co niezmiernie jesteśmy wdzięczni p. Ferdynandowi Gronko z rzeszowskiego PCPR, który wsparł finansowo naszą inicjatywę. Muszę wyznać, że cały czas miałyśmy świadomość, że stali ich uczestnicy na nie czekają z utęsknieniem – z resztą tak jak i my.

*W tym roku jest znacznie mniejsze grono wykonawców – chociażby ze względu na zasobność kasy. Pomimo wszystko bardzo cieszymy się z tego, że możemy tu przebywać, wspólnie śpiewać – ćwiczyć – i przygotowujemy się do czwartkowego Koncertu Galowego w Teatrze Dworskim Ponińskich. Niewątpliwie dla nas najważniejszym jest wystąpienie przed lokalną publicznością i pokazanie przed nimi swoich umiejętności i kunsztu wokalnego, który podczas Warsztatów Muzycznych szlifujemy już od 6 lat”.*

**Ewa Jaworska – Pawełek** o tegorocznym szkoleniu powiedziała: „Tegoroczny pobyt jest dosyć krótki, przez co i przede mną stoi duże wyzwanie, aby z indywidualnych występów stworzyć spójną i przemawiającą do widza ciekawą prezentację artystów wywodzących się z waszego środowiska. W tym roku pragnę wyeksponować utwory filmowo-koncertowe, czyli muzykę filmową. Oprócz tego zaprezentujemy utwory polskich artystów, takich jak: Kaczmarek, Jantar, German czy Niemen. Uczciwie należy zauważyć, że nie mają zbyt dużo czasu do szlifowania swoich utworów, ale wierzę w ich możliwości i talent. Oprócz tego cieszy mnie to, że pomiędzy nimi nawiązały się więzy przyjaźni, cieszy mnie to, że niecierpliwie oczekują tych spotkań, co przyjmuję jako najlepszą cenzurkę tego, co dla nich i z nimi się robi - zauważyła p. Ewa.

A co o relacjonowanych Warsztatach Muzycznych powiedziało kilku z jego uczestników?

**Malgosia Samagalska** zauważyła, że „czuje się ich weteranką, bo już po raz 6-ty w nich uczestniczy ciesząc się z tego, że odbywają się cyklicznie, gdyż bardzo dużo z nich korzysta wzbogacając swoją wiedzę i umiejętności wokalne. Dla mnie ważnym jest też to –dodała -, że mam okazję spotkać się z ciekawymi ludźmi, z którymi mogę wymienić uwagi oraz poglądy na wiele spraw i zaprzyjaźnić się”.

**Przemek Kielar** powiedział: „Cieszę się, że ponownie spotykamy się w Horyńcu Zdroju, ponieważ będąc tu doznaję dużo pozytywnych energii, życzliwości i uśmiechu w co bardzo sprytnie wkomponowana jest praca, a jej efekty obejrzyście na Koncercie

*Galowym. Podsumowując: czuję się tu fantastycznie i za to jestem wdzięczny tym wszystkim, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia tegorocznych Warsztatów Muzycznych”.*

**Maria Głowik** – jak zwykle uśmiechnięta - zdradziła, że „*W Horyńcu czuję się bardzo dobrze, znowu będę śpiewała o miłości. Od dawna twierdzę, że „Na warsztatach zawsze fajno jest” i nic więcej coś mądrzejszego do tego stwierdzenia do dodania nie mam. Uważam, że decydenci z PFRON, czy innych wspierających PZN instytucji powinni zrozumieć, że na to przedsięwzięcia należy corocznie zabezpieczać środki, by nad możliwością ich przeprowadzenia już nigdy nie zawisły czarne chmury*” – tyle mini sondy.

30 lipca br. przy szczelnie wypełnionej Sali w Pałacu Dworskim Ponińskich byłem jednym z bardzo licznych obserwatorów Koncertowej Gali tegorocznych krótkich Warsztatów Muzycznych. Na widowni m.in. zasiedli: prezes ZO Podkarpackiego PZN – **Ryszard Cebula**, przedstawiciel Starosty Lubaczowskiego – **Edward Rogala**, dyrektor GOK – **Janusz Urban**, właściciel Pensjonatu „Dukat” – **Witold Dukacz** z rodziną, koncert rejestrowała **Iwona Szczybyło** z **Radia** Lubaczów oraz dosyć spore grono pensjonariuszy z horynieckich uzdrowisk i z prywatnych kwater.



Cóż można powiedzieć o tegorocznej Gali?

Jak zwykle stał na bardzo wysokim poziomie, wszyscy wykonawcy stanęli na wysokości zadania, czyli wydobyli z siebie wszystko to, co nauczyła ich podczas wszystkich edycji Warsztatów Muzycznych instruktorka Ewa Jaworska Pawełek. Było wiele wzruszeń, widocznych załzawionych oczu, bo jakże można zareagować np. na interpretację niemenowskiego „Snu o Warszawie”, wedle Mariusza, czy utworu zespołu Kombi „Pokolenie” w wykonaniu Romka Szarleja? Było dużo braw, aplauzu publiczności i powtórek utworów, które szczególnie podobały się trafiając w gusta publiczności. W tym roku na scenie pokazali się: **Mariusz Rojan, Roman Szarleja, Maria Głowik, Monika Guzicka, Kazimierz Bąk, Gabriel Szałajko, Przemek Kielar, Małgosia Samagalska, Milena Młodzianowska, Agata Ziobrowska, Basia Chorążak, Małgosia Musiałek i Monika Młot.**



Śmiem twierdzić, że tegoroczna Koncertowa Gala artystycznym poziomem nie odbiegała od poprzednich, a wręcz przeciwnie można było zauważyć - prawie u wszystkich wykonawców - symptomy artystycznego mistrzostwa i pewności siebie przechodzącej w jakość. Niewątpliwie tak można scharakteryzować występ – przede wszystkim - Małgorzaty Musiałek, Moniki Mlot, Marii Głowik, Małgorzaty Samagalskiej, Przemka Kielara, czy kilku innych.

Okolicznościowa kolacja zorganizowana w „Dukacie” w była uhonorowaniem trudu i zaangażowania naszych artystów w relacjonowane przedsięwzięcie, jak też okazją wyrażenia podziwu i szacunku za to, co sobą zaprezentowali i czym wzruszyli publiczność. W tym duchu wypowiedzieli się prezes **Ryszard Cebula** oraz **Edward Rogala** – reprezentant Starosty Lubaczowskiego, którego wystąpienie podbudowane osobistym przeżyciem były niezwykle wiarygodne, autentyczne i poprzez to do nich docierające. Miłym akcentem wieczoru było wręczenie skromnych upominków, które ufundowała firma „Hurt Papier” z Rzeszowa wraz z ZO PZN oraz ... urodzinowy tort dla Przemka Kielara, który w Horyńcu Zdroju w tak doborowym towarzystwie obchodził swoje 18-te urodziny.

Główne przesłanie i myśl pieśni - songu wspólnie wykonywanego przez wszystkich (zacytowana w tytule **Nie łatwo jest człowiekiem być ...**) w swej wymowie wedle mnie ma raczej wydźwięk smutny (*przynajmniej w tym roku*) – jeśli doda się do niej człon: **niepełnosprawnym**. Do tak smutnych konkluzji dostroiły mnie problemy z pozyskaniem środków na ich przeprowadzenie, wydawało się że w tym roku plany Małgosi nie ziszczą się ...

Cieszę się, że cytowany zwrot „**Nie łatwo jest człowiekiem być – dopowiadając - niepełnosprawnym**” zdezaktualizował się, bo gdy doda się do niego myśl: „**jeśli znajdą się ludzie nam sprzyjający, to nie jest tak źle i da się żyć**”. Jak w tej sytuacji ocenić to, co względem nas uczynili szef rzeszowskiego PCPR – **Ferdynand Gronko** i właściciel firmy „Hurt Papier” (nasz główny i strategiczny sponsor) **Ryszard Cebula** - fundator nagród i upominków ?

( to firmowym samochodowym ostatniego z wymienionych dowieziono – i zabrano z Horyńca cały sprzęt potrzebny do ćwiczeń i zrealizowania Koncertu Galowego)

Być może świadomość postaw obu wymienionych dodała werwy naszym artystom, którzy wykonując cytowany song z jego przesłaniem dotarli do ludzkich serc w ten sposób wzruszając całą widownię.

„Nie łatwo jest człowiekiem być... do tego z dysfunkcją wzroku”, ale najważniejsze jest w tym wszystkim to, że będąc w potrzebie znaleźliśmy zrozumienie i wsparcie, że mogło odbyć się relacjonowane przedsięwzięcie, na które w skali Podkarpacia czekało kilkanaście lub więcej osób.

Za okazany gest serdecznie dziękujemy Obu Panom, oby więcej naszym przedsięwzięciom nie towarzyszyły obawy, że zabraknie na nie środków, ponieważ przybywa nowych ludzi z dysfunkcją wzroku, których trzeba rehabilitować, edukować, rozwijać w nich pewne dary i pasje, jak te, o którym tyle powyżej.

Zygflor 2009-08-06

*P.s.*

*Jeśli wymieniony sponsor nie wycofa swojego wsparcia naszym przedsięwzięciom oczywistym będzie, by podczas wszystkich naszych imprez eksponować jego charakterystycznego **Logo - mieniącymi się kolorowymi barwami motyla**. Nieprawdaż?*

*Uczciwość nakazuje podkreślić fakt przybycia z najdalszych zakątków Podkarpacia wszystkich uczestników tegorocznych Warsztatów Muzycznych na własny koszt, ponieważ pragnęli spotkać się, wspólnie wystąpić i zaśpiewać pod fachowym – i czujnym - okiem ich „guru”, czyli Ewy Jaworskiej Pawełek.*

---

## **Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?**

### **Moi Drodzy !**

Za zezwoleniem szefostwa Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji rozpoczynamy nowy cykl porad zaczerpniętych z Ich wydawnictwa p.t. „**Mieszkanie dostępne dla osoby z dysfunkcjami wzroku**” autorstwa **Kamila Kowalskiego**. Wedle zawartego porozumienia każdy z naszych odcinków cyklu będzie kończyło logo **INTEGRACJI** wraz ze stosownym komentarzem i informacją o źródle wiadomości. (jak to na końcu tego wprowadzającego tekstu).

Serdecznie zapraszam do śledzenia zainicjowanego cyklu, wyciągania wniosków i przystosowywania mieszkania tak, aby było nam bardziej przyjaznym.

Zapraszam i namawiam do śledzenia cyklu

„Zygflor”

Zygmunt Florczak

Odcinek 1

## **Czym jest dla nas nasze mieszkanie?**



Mieszkanie każdego z nas jest dla nas azylem, w którym po pracy odpoczywamy od trudów dnia. To w nim najwięcej czasu spędzamy z rodziną, to w nim spotykamy się z przyjaciółmi, w nim uczymy się, pracujemy, gotujemy – słowem oddajemy się swoim pasjom - w nim żyjemy.

Dlatego mieszkanie powinno odpowiadać naszym potrzebom, a także potrzebom innych domowników. Powinno być wygodne i funkcjonalne, a my powinniśmy się w nim czuć dobrze, bezpiecznie – powinniśmy chętnie do niego wracać.

W miejscach publicznych nie mamy wpływu na kształt przestrzeni, to my musimy się do niej dostosować i znaleźć sposób, aby nauczyć się pokonywać przeszkody, z którymi codziennie musimy się borykać. Często pomysły architektów w niewielkim stopniu uwzględniają potrzeby osób niepełnosprawnych.

W mieszkaniu jest inaczej – powinno ono być jak ubranie szyte na miarę – swym urządzeniem i ustawieniem powinno dostosowywać się do potrzeb domowników.

Osobom z dysfunkcjami wzroku jest trudno samodzielnie wprowadzić zmiany w swoich mieszkaniach, chociaż zdarzają się sytuacje, kiedy osoba słabowidząca – a nawet niewidoma - potrafi samodzielnie mocować do ścian półki i wykonywać inne wymagające dużej precyzji czynności (*nasz rodzimy przykład, to uzdolniony manualnie Eugeniusz Gilewski, Marian Błażejowski, czy Marek Krochmal*). Jednak w większości wypadków jest nam potrzebna pomoc rodziny lub przyjaciół.

Rady pragnę skierować głównie do osób, które pomimo swojej niepełnosprawności potrafią wprowadzić różnego rodzaju zmiany samodzielnie lub też są w stanie wskazać, co im najbardziej przeszkadza w codziennym funkcjonowaniu. Zwracam się przede wszystkim do nich, ale zrozumiałym jest, że do niektórych adaptacji mieszkania niezbędna jest pomoc domowników lub specjalistów.

Zawarte wskazówki mogą okazać się pomocne dla adoptującego mieszkanie człowiekowi z dysfunkcją wzroku zwłaszcza, gdy „fachowiec” nie miał doświadczenia w przystosowywaniu mieszkania do potrzeb takiej osoby.

Ze specjalistycznych badań wynika, że osoby niewidome i słabowidzące jako najważniejsze elementy wymagające zmian bądź korekty wymieniają przede wszystkim: oświetlenie, kontrast pomiędzy poszczególnymi elementami wnętrza, a także sposób rozmieszczenia tych elementów. Zwracają również uwagę na: odpowiedni dobór urządzeń w domu, które mają sygnalizację dźwiękową, oznaczenia dotykowe i inne rozwiązania.

Okazuje się, że osoby z dysfunkcjami wzroku wprowadzają niewiele zmian – wyjątek dotyczy zmian w oświetleniu.

Dlaczego tak się dzieje? Dzieje się tak z dwóch powodów:

- po pierwsze w mieszkaniu spędzają dużo czasu ucząc się go na pamięć i potrafią radzić sobie z większością przeszkód nie zwracając na nie uwagi.

- po drugie: powodem niewielkich zmian są koszty. Wiele osób stwierdza, że poniesione wydatki są nieadekwatne do korzyści, jakie można uzyskać.

Na pewno właściwie urządzone mieszkanie będzie bezpieczniejsze, bardziej przytulne, będziemy w nim lepiej wypoczywać.

Różnorodność potrzeb, przyzwyczajzeń, rodzaj i stopień ograniczenia widzenia, wiek, ogólna sprawność, zdolność adaptacji do nowych warunków to cechy - jak i wiele innych –, które mają wpływ na sposób kształtowania naszego najbliższego otoczenia.

Bardzo istotnym argumentem jest też tu zasobność portfela, duży nakład pracy, trudność i skomplikowanie przeszkód w budowie mieszkania, które uniemożliwiających wprowadzanie zmian.

Nim przystąpimy do likwidacji zmian, to przemyślmy problem i stwierdźmy jakie bariery pragniemy zlikwidować w naszym mieszkaniu, czego w nim brakuje – najlepiej zanotujmy to. Zastanówmy się w jak dużym stopniu wprowadzone zmiany wpłyną na wygodę i bezpieczeństwo domowników, a dopiero potem przystąpimy do pracy samodzielnie lub z pomocą fachowca.

Pamiętajmy również, że w naszym mieszkaniu mogą przebywać inne osoby – często prawidłowo widzące. Wiele wprowadzonych zmian będzie korzystnych nie tylko dla nas, ale i dla nich. Jednak zastosowane przez nas (*dla nas korzystne*) zestawienia kolorów mogą być trudne do zaakceptowania dla domowników. Przemalowując ściany poprośmy przyjaciół o pomoc w doborze kolorów.

Wspólnie podjęte rozwiązania będą korzystne dla wszystkich użytkowników naszego mieszkania, które – jak się okazuje – ma być azylem i miejscem odpoczynku nie tylko dla nas.



Powyższe wiadomości zostały zaczerpnięte z książki Kamila Kowalskiego p.t. „**Mieszkanie dostępne dla osób z dysfunkcjami wzroku**” i zostały wykorzystane za pozwoleniem i na warunkach Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji .

Zygflor 2009-07-09

## ***Witryna poetycka***

*Wrześniowy kącik poetycki – tym razem – będzie troszeczkę refleksyjny. Autorzy w swych utworach ustosunkują się względem upływającego czasu ( tak niedawno była wiosna i piękne lato ), rozważą fenomenem poezji jednocześnie zadając retoryczne pytanie: „Dlaczego jej nie lubimy ?”, czy też na przykładzie orzecha włoskiego ukażą los mniejszości narodowych żyjących wśród nas.*

*Zapoznajcie się z wybranymi utworami, przeczytajcie i rozważcie je. Zapraszam do lektury*

...

### **„Jesień 1”**

Minęła wiosna, urocza, radosna  
W której tak mile upłynął nam czas  
Tak była miła wonna i radosna  
A jednak opuściła nas  
Czy pamiętasz dziewczyno wieczory majowe  
Te noce jasne i te wonie bżowe  
Ile to chwil miłych razemśmy spędzili  
Gdy w piersiach naszych uczucie się budzili  
I jak kwiat wiosenny w sercach wyrastały  
W lecie zaś jak łany zboża dojrzewały  
Teraz przyszła jesień, wichry zimne wieją  
I uczucia jak kwiaty wiosenne marnieją  
Giną kwiaty letnie – giną i uczucia  
Co tak wiosną kwitły w sercach naszych życia  
Bo jesienią wszystko więdnie i marnieje  
Co wiosną i latem w pełni nie dojrzeje

**autor: Kazimierz Bacewicz**

### **„Dlaczego nie lubimy poezji ?”**

Są różne gatunki poezji,  
Wiersze przecież wszyscy znamy  
Są proste i łatwe,  
Takie, które z chęcią czytamy.  
Bo takie właśnie lubimy  
Przez autora pięknie pisane,

I z takich na przykład wierszy  
Nic właściwie nie wiemy,  
To co nam chciał przekazać autor  
W ogóle nie rozumiemy  
A jak jest naprawdę z poezją ?  
Czy ją lubimy, czy też nie  
Zapytaj samego siebie  
A na pewno dowiesz się.

**autor: Zuzanna Ostafin**

### **„Orzech włoski”**

Należy do mniejszości wśród polskiej flory,  
Szlachetniejszy od innych, ceniony przez dwory,  
Delikatny, wrażliwy, zawsze pachnący.  
Zakwitły tarniny, śliwy i czereśnie,  
A orzech wciąż zwlekał, bo czuł, że za wcześnie.  
Szydziły zeń pszczoły, co szukały miodu:  
Takie duże drzewo, a boi się chłodu !  
O upór i próżność posądzały ptaki.  
Wyśmiewały go wróble, wygwizdały szpaki.  
Żeby godnie przetrwać zbierał wszystkie moce,  
A jesienią szczerze rozdawał owoce.  
Obywatel polski z rodowodem włoskim,  
Czuł się nie najlepiej obok fauny polskiej,  
Bo co to za życie ? co za przyjemności,

Niczym kwiaty na obrazie

Prostym słowem malowane

Lecz jest także poezja

Ciężkim upiorem pisana,

Niezrozumiała i trudna

Przez czytelnika nie lubiana

Gdzie i mały wróbel ubliża mniejszości.

**autor: Janina Baran**

---

# Warsztaty Muzyczne



**Horyniec Zdrój 26-31 lipca 2009**